

„Dziady” raz jeszcze

W cennej, choć poza środowiskiem etnograficznym/etnologicznym mało znanej serii wydawniczej „Etnografia Ocalona” ukazał się niedawno interesujący tom Olimpii Swianiewiczowej poświęcony interpretacjom *Dziadów* w kontekście kultury białoruskiej. Jest to pierwsze wydanie pracy z lat 70. XX wieku autorstwa etnografki, uczennicy prof. Cezarii Baudouin de Courtenay-Ehrenkretz i prof. Kazimierza Moszyńskiego.

Wiele szczegółowych informacji bio-bibliograficznych na temat autorki podaje erudycyjny wstęp dr Grażyny Charytoniuk-Michiej. Tutaj należy wspomnieć przede wszystkim o tym, że Olimpia Swianiewiczowa (1902–1974) spędziła dzieciństwo m.in. w rodzinnym majątku Wiażyń na Mińszczyźnie, dzięki czemu miała możliwość obserwacji różnych przejawów tradycji ludowych kultury białoruskiej, w tym obrzędu dziadów we wsi Sieledczyki. Te doświadczenia w połączeniu z wiedzą akademicką wyniesioną ze studiów etnograficznych na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie ośmieliły ją do publikowania artykułów na temat wspomnianego obrzędu. Teksty Swianiewiczowej ukazywały się w londyńskiej prasie polskiej, ponieważ od 1957 r. autorka przebywała na emigracji. Jednocześnie publikacje te, łącznie z omawianą pracą, stanowiły polemikę głównie z ustaleniami prof. Stanisława Pigonia upowszechnionymi w rozprawie *Formowanie „Dziadów” części drugiej. Rekonstrukcja genetyczna* (1967). Echa tego sporu można odnaleźć m.in. w emigracyjnym tygodniku „Wiadomości”, gdzie zostały opublikowane listy Pigonia opatrzone komentarzem Swianiewiczowej (*Spór o ludowy obrzęd „Dziadów”*, „Wiadomości” 1974, nr 22). Jednak Pigoń nie uwzględnił ustaleń badaczki w swojej książce o Mickiewiczowskim dramacie. Tymczasem, jak twierdzi Charytoniuk-Michiej: „wydaje się, że praca ta [Swianiewiczowej – M.L.] do dziś nie straciła na wartości. Bowiem współczesne badania terenowe przekonują, że rację w sporze z Pigiem należy przyznać Swianiewiczowej” (s. 21). Przypomnijmy, że autor *Formowania „Dziadów”*... interpretował utwór w kontekście wiosennego obrzędu cmentarnego, tzw. radawnicy (radounicy). Próbował przy tym wykazać realizm obyczajowy sceny obrzędowej w jej pierwszej redakcji, a także bliskie powiązania utworu z ludowym autentykiem. Swianiewiczowa dowodzi, że radounica to nie były dziady, a jedynie obrzęd do nich zbliżony – niejako zastępczy – wprowadzony przez władze rosyjskie w celu przyspieszenia procesu zjednoczenia Kościoła unickiego z prawosławnym. Nazwała go wprost podstępem rusyfikacyjnym. Badaczka, przebywając w powiecie mińskim, nigdy nie słyszała o uroczystości związanej z tym świętem. Radounicę znano tylko w miastach i miasteczkach, gdzie były silniejsze wpływy Cerkwi prawosławnej. Wiosenne święto radounicy miało przyćmić sławę jesiennych dziadów i wyprowadzić je z cmentarzy. Autorka przytacza różne argumenty na podstawie wspomnień, listów, *Dziadów* i własnych obserwacji potwierdzające tezę, że Mickiewicz znał i odwołał się w swoim utworze do ludowego, białoruskiego (unickiego), a nie rosyjskiego (prawosławnego) święta. Zwraca też uwagę, że używane przez Mickiewicza w *Dziadach* słowo „maj” jest po prostu zielenią (zielen mirtu czy wiecznie zielonego mchu mogą być nazwane majem). „Otóż trzeba najpierw uzmysłwić, że na Białorusi każdą zielenią nazywają *majem*, nie tylko tę wiosenną, ale także i jesienną” (s. 67).

Swianiewiczowa przygotowywała swoją, nigdy za życia niewydaną książkę przez długie lata, pozostawiając kilka jej wersji. Niniejsze wydanie opiera się na dwóch wariantach tekstowych z 1969 i 1971 r.

Na koniec warto podkreślić, że książka otrzymała staranną redakcję wydawniczą, co – jak wiadomo – nie jest normą w publikacjach wydawanych nakładem instytucji niespecjalizujących się w działalności edytorskiej.

Marcin Lutomiński

Olimpia SWIANIEWICZOWA, **Interpretacja „Dziadów” Mickiewiczowskich na podstawie skarbca kultury białoruskiej**, redakcja naukowa i wprowadzenie Grażyna Charytoniuk-Michiej, Muzeum Etnograficzne im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, Toruń 2018, seria: Etnografia Ocalona.

Bolecki:
Kosztochłonna humanistyka

Kieraciński:
Subwencja 2019

Skoczeń:
Nowy kształt ewaluacji

FORUM

AKADEMICKIE

5

Maj 2019

18,99 zł (VAT 5%)



Co dalej z dydaktyką?

Str. 40-53



Mazur:
Czas „niepotrzebnych recenzji”

Drozdowicz, Misiak:
Oficyny uczelniane

Durlik:
Język w obcym otoczeniu